

## EWANGELIA (Mk 6, 1-6)

Jezus przyszedł do swego rodzinnego miasta. A towarzyszyli Mu Jego uczniowie. Gdy zaś nadszedł szabat, zaczął nauczać w synagodze; a wielu, przysłuchując się, pytało ze zdziwieniem: «Skąd to u Niego? I co to za mądrość, która Mu jest dana? I takie cuda dzieją się przez Jego ręce! Czy nie jest to cieśla, syn Maryi, a brat Jakuba, Józefa, Judy i Szymona? Czyż nie żyją tu u nas także Jego siostry?» I powątpiewali o Nim.

A Jezus mówił im: «Tylko w swojej ojczyźnie, wśród swoich krewnych i w swoim domu może być prorok tak lekceważony».

I nie mógł tam zziałać żadnego cudu, jedynie na kilku chorych położył ręce i uzdrowił ich. Dziwił się też ich niedowiarstwu. Potem obchodził okoliczne wsie i nauczał.

## „DZIENNICZEK” ŚW. SIOSTRY FAUSTYNY (Dz. 454, 633)

*Córko moja, bierz łaski, którymi ludzie gardzą; bierz, ile udźwignąć zdołasz.*

Dziwię się niezmiernie, jak można mieć tak wielką zazdrość. Ja, widząc czyje dobro, cieszę się tym, jakobym sama to posiadała, radość innych jest moją radością, a cierpienie innych jest cierpieniem moim, bo inaczej nie śmiałabym obcować z Panem Jezusem.

**Duch Jezusa jest zawsze prosty, łagodny, szczery**, wszelka złośliwość, zazdrość, nieżyczliwość pokrywana uśmiechem życzliwości jest diabełkiem inteligentnym; słowo surowe, ale płynące z miłości szczerzej, nie rani serca.

- ➔ Dziś Jezus zaprasza mnie do otwartości serca: *bierz łaski, którymi ludzie gardzą; bierz, ile udźwignąć zdołasz*. Żeby przyjąć łaski od Pana, moje serce musi być pokorne i miłosierne.
- ➔ *Duch Jezusa jest zawsze prosty, łagodny, szczery...* czy widzę w sobie te cechy?
- ➔ Dziś uważnie przypatrzę się temu, co jest w moim sercu. Czy nie ma w nim złośliwości, zazdrości, nieżyczliwości?